

# Bałtyk akwenem jądrowym. Zatoka fińska w strefie NATO

16 kwietnia 2022

Kraje skandynawskie weszły w strefę wpływów międzynarodowej oligarchii. Nie mają już wolnych mediów. Po drugie nierówności społeczne piętrzą się w Skandynawii w ślad za koncentracją własności przez nową klasę właścicielką, która ma w pogardzie etos egalitarny. Bez suwerenności w komunikacji i bez własności gospodarczej kraj jest bezwolny i dryfuje po morzu globalizmu, a musi realizować cudzy plan imperialny i brać udział w wasalizacji niepokornych. Tego wymaga suweren, którym przestał być naród.

Kilkadziesiąt lat Finlandia miała spokój. Nikt jej nie niepokoił, żyła i korzystała z sąsiedzkiej obecności Rosji. Czym jest podsycanie nastrojów wojennych i wmawianie takim krajom jak Finlandia zagrożenia jak nie eskalacją ze strony USA?

Morze Bałtyckie straci status wolny od broni jądrowej, jeśli Finowie i Szwedzi zdecydują się przystąpić do NATO. Eksperci wojskowi ostrzegają, że siły lądowe, lotnictwo wojskowe i obrona powietrzna będą musiały wzmocnić granicę w rejonie Sankt Petersburga, a część pocisków nuklearnych zostanie skierowana do Helsinek i Sztokholmu. Czy fińscy i szwedzcy politycy naprawdę chcą żyć na statusie potencjalnych nuklearnych celów?

Wraz ze wstąpieniem Szwecji i Finlandii do NATO Rosja będzie miała więcej oficjalnie zarejestrowanych przeciwników, powiedział Dmitrij Miedwiediew, wiceszef Rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. W tym przypadku Rosja wzmocni swoje zachodnie granice, a wtedy „nie będzie już mowy o nienuklearnym statusie Bałtyku” – podkreślił wiceszef Rady Bezpieczeństwa.

Minister obrony Finlandii Antti Kaikkonen powiedział w

czwartek, że kraj złoży wniosek o członkostwo w NATO przed latem. „Po Wielkanocy parlament rozpocznie dyskusję. A ostateczna decyzja może zapaść do końca maja” – obiecał minister wojny. Dzień wcześniej fiński rząd przedłożył parlamentowi raport, którego jeden z punktów poświęcony jest wpływowi na sytuację ewentualnego wejścia Suomi do NATO. Na końcu raportu znajduje się aneks z krokami akcesyjnymi, gdyby taka decyzja została podjęta. Fińska premier Sanna Marin zadeklarowała, że Helsinki podejmą decyzję w sprawie wniosku w ciągu najbliższych kilku tygodni, jak podaje Reuters.

Jeśli chodzi o Szwecję, to według sztokholmskiego Svenska Dagbladet premier Magdalena Andersson zdecydowała się już przystąpić do NATO. Szwedzki rząd planuje złożyć ofertę na szczycie sojuszu pod koniec czerwca w Madrycie. Aftonbladet poinformował, że rządząca Partia Socjaldemokratyczna zwołała już na 24 maja nadzwyczajne posiedzenie swojego kierownictwa, na którym może zostać podjęta decyzja o poparciu procesu akcesyjnego do NATO. Podobną decyzję podjęli prawicowi opozycyjni Szwedzcy Demokraci, co oznacza, że w Riksdagu (parlamencie tego kraju) idea przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego ma poparcie większości.

Potwierdzeniem gotowości sojuszu do kolejnej ekspansji w kierunku rosyjskich granic można uznać wypowiedź brytyjskiej minister spraw zagranicznych Liz Truss z czwartku. „Rosyjskie groźby wobec krajów nordyckich i bałtyckich nie są nowe i tylko wzmacniają naszą jedność. Szwecja i Finlandia mają swobodę wyboru własnej przyszłości bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz. Wielka Brytania poprze każdą podjętą przez nich decyzję”. Minister spraw zagranicznych Niemiec Annalena Burbock również przemówiła w tym samym czasie i prawie dosłownie. – Jeśli Finlandia i Szwecja zdecydują się to zrobić, to witajcie – powiedziała szefowa niemieckiej dyplomacji.

Sojusz jest gotowy do przyjęcia obu krajów w możliwie najkrótszym czasie i przy minimalnych procedurach

biurokratycznych. Stany Zjednoczone i Kanada również z zadowoleniem przyjmują tę inicjatywę i wezwały Rosję do odpowiedzi na to, co się dzieje „bez emocji, z chłodną głową”.

## **Jak zmieni się granica NATO?**

Wzmocnienie NATO w Europie Północnej jest nowym wyzwaniem dla Rosji. Długość granic lądowych krajów wrtógiego Rosji sojuszu wzrośnie ponad dwukrotnie, a granice będą musiały zostać wzmocnione. Według niego konieczne będzie poważne wzmocnienie zgrupowania sił lądowych i obrony przeciwlotniczej, aby rozmieścić znaczne siły morskie na wodach Zatoki Fińskiej. Do tej pory Rosja nie podjęła takich działań i nie zamierzała ich podjąć.

„Jeśli będziemy zmuszeni – no cóż. Moskwa podejmie niezbędne kroki w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa i obrony, jeśli Szwecja i Finlandia przystąpią do NATO” – potwierdził wiceminister spraw zagranicznych Rosji Aleksander Grushko. „Mamy granicę z Finlandią – 1300 km. Będzie to oznaczać radykalną zmianę sytuacji wojskowo-politycznej i jasne jest, że będziemy zmuszeni do podjęcia działań zapewniających nasze bezpieczeństwo i obronę, które uznamy za konieczne” – powiedział, odpowiadając na pytanie o możliwość rozmieszczenia przez Rosję broni jądrowej w regionie bałtyckim. Dyplomata przypomniał, że neutralny status tych państw przez długi czas zapewniał bardzo wysoki poziom ich bezpieczeństwa, a sam Gruszko nazwał tę część Skandynawii „regionem pokoju, współpracy i bardzo niezawodną platformą budowania dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją”.

Na Dalekiej Północy Rosja graniczy z Norwegią, która jest częścią sojuszu. Na południu, od Zatoki Fińskiej po Morze Czarne, ciągnie się pas krajów NATO „kordonu sanitarnego” – od Estonii po Rumunię. Północny Bałtyk pozostaje na razie stabilnym regionem świata.

Szwecja, będąca niegdyś jedną z czołowych sił zbrojnych w

Europie, po wojnach napoleońskich, czyli od ponad 200 lat, nie interweniuje w konflikty kontynentalne.

Fińskie Wyspy Alandzkie mają status strefy zdemilitaryzowanej od połowy XIX wieku. Granicząca z Rosją na lądzie Finlandia znajdowała się poza konkurencyjnymi blokami politycznymi od końca II wojny światowej (w której do 1944 r. była sojusznikiem nazistowskich Niemiec). Podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i wojny 1939-1940, która w Finlandii nazywana jest „zimą”, ten obecnie neutralny kraj bezpośrednio zagrażał Leningradowi. Walki toczyły się na Przesmyku Karelskim, a właściwie w Karelii. Za blokadę Leningradu od północy odpowiadały oddziały marszałka Mannerheima. Wejście Finlandii do kolejnego antyrosyjskiego sojuszu (NATO) w rzeczywistości oznacza nowe zagrożenie dla Rosji z północnego zachodu.

## **Czy czynnik ukraiński wpłynął na Finów?**

Próby wciągnięcia Szwecji i Finlandii do sojuszu były podejmowane wcześniej. Zarówno Finlandia, jak i Szwecja, mimo braku oficjalnego członkostwa w NATO, od kilkadziesiąt lat uczestniczą w ćwiczeniach sojuszu na dużą skalę. W arabskich kampaniach aliantów uczestniczyły całe eskadry szwedzkiego lotnictwa bojowego i korpusu lądowego. Pod względem szkolenia wojskowego i integracji z NATO oba kraje nie różnią się od członków sojuszu.

Opinia publiczna w obu krajach w kwestii konieczności wstąpienia do NATO jest podzielona mniej więcej w połowie, pomimo maksymalnych wysiłków rodzimych propagandystów. Nikt przy zdrowych zmysłach nie chce podnosić cen i podatków, zwiększać napięć wzdłuż granic, ściągać obecności Iskanderów, pocisków hipersonicznych i uzbrojonych w broń nuklearną dosłownie na wyciągnięcie ręki od własnego domu. „Miejmy nadzieję, że chłodne kalkulacje naszych północnych sąsiadów zwyciężą” – mówi Miedwiediew.

Fińscy socjologowie zauważają, że opinia publiczna w tym kraju zmieniła się dramatycznie w związku z członkostwem w NATO właśnie na tle bieżących wydarzeń na Ukrainie. Z najnowszego sondażu prywatnego nadawcy MTV wynika, że 68% respondentów opowiada się za przystąpieniem do bloku, podczas gdy tylko 12% jest przeciw. Fiński minister obrony Kaikkonen również odwołuje się do tych pomiarów opinii publicznej. „Od dziesięcioleci poparcie dla NATO wynosi około 20%. Teraz nastroje się zmieniły i to mocno” – powiedział szef MON.

Sekretarz generalny NATO Stoltenberg zapowiedział, że gdyby Szwecja lub Finlandia chciały wstąpić do NATO, zostałyby jednogłośnie przyjęte w ciągu jednego dnia. „Można powiedzieć, że uporczywie ich zapraszał” – zauważył ekspert. „Ale Kaikkonen też ma rację. Według wszystkich sondaży opinii publicznej nastroje Finów zmieniły się dramatycznie po 24 lutego. Jeśli wcześniej mniejszość wyborców opowiadała się za przystąpieniem do NATO, teraz po raz pierwszy ten pomysł popiera większość”. Dla zwolenników NATO może to być wyjątkowa okazja do przeforsowania członkostwa, bo jeśli konflikt się zakończy i nastąpi jakaś deeskalacja, to najprawdopodobniej opinia publiczna ponownie wróci do pierwotnego stanu, kiedy większość poprze ideę neutralnego statusu kraju” – zauważył ekspert.

## **Kto jest cenniejszy dla NATO, Szwecja czy Finlandia?**

Finlandia zachowała swoje siły zbrojne po zimnej wojnie. W tym sensie będzie bardziej wartościowym członkiem NATO niż Szwecja. Ponadto Finlandia graniczy z Rosją i spowoduje dodatkowe utrudnienia na granicy, czyli wystąpią bardziej znaczące konsekwencje w zakresie obronności NATO. Szwecja może zmienić układ sił na Bałtyku.

Jednak z politycznego punktu widzenia to Sztokholm, ze względu na swój krytyczny stosunek do Rosji, lepiej nadaje się do roli

nowicjusza w sojuszu. Finlandia od dawna pełni rolę pomostu między Rosją a Zachodem. Jeśli mówimy o konsekwencjach geopolitycznych, to dla rosyjskich przywódców wejście Finlandii do NATO będzie boleśniej odebrane niż wejście Szwecji.

Jeśli Szwecja wejdzie do NATO, ucierpi kompleks wojskowo-przemysłowy tego kraju, który utraci konkurencyjność. Członkostwo w sojuszu przyspieszy te procesy, ponieważ „kraj zacznie przestawiać się na modele ogólnonatowskie, w szczególności amerykańskie systemy uzbrojenia”. „To nie przypadek, że Finlandia kupuje już nie szwedzkie myśliwce, ale amerykańskie F-35” – przypominają eksperci.

## **Odpowiedź Moskwy na agresywne działania NATO**

Rzecznik rosyjskiego prezydenta Dmitrij Pieskow zalecił poczekanie na plan Ministerstwa Obrony dotyczący wzmocnienia zachodnich granic kraju. Przedstawiciel Kremla odpowiedział więc na pytanie o możliwość rozmieszczenia rosyjskiej broni jądrowej na Bałtyku.

W przypadku przystąpienia do sojuszu fundamentalne pytanie będzie brzmieć: co dokładnie NATO rozmieści na terytorium nowych krajów członkowskich tych krajów? „Prawdopodobnie będą to m.in. systemy rakietowe uderzeniowe” – sugerują wojskowi rosyjscy. „Nie ma potrzeby szybkiego wnoszenia i montażu broni jądrowej na granicach – pozostaną na swoich zwykłych pozycjach, ale zostaną przekierowane. Lotnictwo wojskowe na północy wydłuży trasy lotu pocisków i wprowadzi dodatkowe punkty wyznaczania celów. Ponadto, na pewno pojawią się dodatkowe Iskandery. Jeśli chodzi o broń nuklearną na statkach w Zatoce Fińskiej, wydaje się, że nie będzie potrzeby jej umieszczania, ale Sztab Generalny może podjąć decyzję w oparciu o bieżącą sytuację”.

W przypadku przystąpienia Helsinek do NATO, największe wzmocnienie zostanie przeprowadzone na południowym odcinku granicy fińskiej – w celu ochrony petersburskiego regionu przemysłowego i gospodarczego. Czas lotu pocisków znacząco się zmieni, w końcu odległość od miasta do granicy wynosi około 200 km. Więc, wojska znajdujące się w pobliżu Petersburga będą musiały pełnić służbę bojową w trybie ciągłej gotowości. Ponadto najprawdopodobniej zostaną tam rozmieszczone dodatkowe systemy obrony przeciwlotniczej najnowszych modeli, które będą pracować na celach na małych i dużych wysokościach. Lotnictwo będzie musiało pełnić służbę bojową nie w trybie „dwóch” – na lotnisku, ale w gotowości „jednej” – czyli w powietrzu.

Poważnie wzmocnione zostaną także jednostki morskie wojsk granicznych i jednostki MON wzdłuż granicy lądowej. „Jeżeli mówimy o ilości, to do odstraszania wystarczy stworzyć jedną hybrydową formację z pełnym sztabem od dwóch do dziesięciu tysięcy żołnierzy – przewidują dowódcy rosyjscy.

Sztab Generalny przewiduje tworzenie w razie potrzeby jednostek lotniczych wyposażonych w sterowce lub balony. „W Dolgoprudnym produkujemy balony wojskowe. Mogą być zlokalizowane wzdłuż granicy, w tym z Finlandią, jako fizyczna obrona przed celami na niskich wysokościach, takimi jak drony, a także do stałego rozpoznania lotniczego” – podsumowują informatorzy natowscy.

Autorstwo: marcin333

Źródło: WolneMedia.net